

Sygn. akt I C 2331/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Bilkiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Wojtewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2017 r. w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa J. B. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 63.000 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 16 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 3.150 zł (trzy tysiące sto pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów sądowych;
4. wzajemnie znosi pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

SSO Agnieszka Bilkiewicz

Sygn. akt I C 2331/16

UZASADNIENIE

Powódka J. B. (1) w dniu 25 października 2016 r. wniosła pozew przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 143.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z uwagi na śmierć syna J. B. (2) w wypadku z 6 sierpnia 2000 r., na podstawie art. 448 k.c. Nadto, wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pозew k. 2-18).

Pozwany (...) S.A. w W. - w odpowiedzi na pozew z dnia 12 stycznia 2017 r. - wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że na etapie postępowania likwidacyjnego przyznał powódce kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy czym przyjął przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 50%, poprzez wyrażenie zgody na jazdę pojazdem kierowanym przez nietrzeźwego kierowcę. Z ostrożności procesowej podniósł nadto, że wysokość żadanego przez powódkę zadośćuczynienia jest nadmiernie wygórowana, gdyż nie uwzględnia znacznego upływu czasu od momentu zdarzenia. Z kolei w zakresie dochodzonych przez powódkę odsetek pozwany wskazał, że należne są one od daty wydania wyroku i jego uprawomocnienia. Z uwagi na to, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 448 k.c. stanowi instytucję prawa sędziowskiego, nie można mówić o obowiązku pozwanego do wypłacenia tegoż zadośćuczynienia (odpowiedź na pozew k. 100 – 101).

Na rozprawie w dniu 27 czerwca 2017 r.:

- pełnomocnik powódki – podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Wskazał, że zarzut przyczynienia się nie może być przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, ponieważ pozwany na skutek nierozpoznania w terminie postępowania reklamacyjnego doprowadził do uznania roszczenia w sposób dorozumiany. Nadto, że pozwany nie udowodnił, że syn powódki przyczynił się do wypadku (k.112);

- pełnomocnik pozwanego - podtrzymał dotychczasowe stanowisko (k. 112v).

Do końca procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 6 czerwca 2000 r. ok. godz. 6:00 w miejscowości G., gmina Ł. doszło do wypadku samochodowego. D. W. kierujący samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), będąc w stanie nietrzeźwości, nie zachował należytego odstępu podczas manewru wymijania z jadącym prawidłowo z przeciwka samochodem marki P., w wyniku czego doprowadził do zderzenia czołowego obu pojazdów. W wypadku śmierć na miejscu poniósł m.in. sprawca wypadku oraz pasażer F. (...) - J. B. (2). Śledztwo w sprawie wypadku zostało umorzone wobec śmierci sprawcy (niesporne; k.25,26).

W dacie wypadku pojazd marki F. (...) posiadał ochronę ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia OC w (...) S.A. w W. (niesporne).

Sprawca wypadku kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości (stężenie 1,6 promila). Także pasażer J. B. (2) był wówczas nietrzeźwy (bezsporne). Siedział za kierowcą. Również pozostałych trzech pasażerów było nietrzeźwych. Wszyscy wracali z nocnego spotkania na ognisku. Byli kolegami (niesporne).

Zmarły J. B. (2) był synem powódki. W chwili wypadku miał niespełna 21 lat. Przed śmiercią ukończył Technikum Samochodowe. Studiował w systemie dziennym w Wyższej Szkole (...) w R. na Wydziale (...). Ukończył I rok. Miał dobre wyniki w nauce. Nie pracował zawodowo. Był kawalerem. Nie miał dzieci. Mieszkał wraz z rodzicami w R.. Pozostawał na ich utrzymaniu. Przy czym, w wakacje pracował dorywczo u kolegi jako pracownik fizyczny. Zakładali przydomowe oczyszczalnie ścieków. J. B. (2) zarobione pieniądze przeznaczał na własne potrzeby. Sam nauczył się języka angielskiego, gdyż w przyszłości planował, że wyjedzie do pracy w Wielkiej Brytanii. Interesował się piłką nożną. Amatorsko grał z kolegami w piłkę nożną i w siatkówkę. Był osobą lubianą. Pomagał kolegom oraz rodzicom. Kupił mamie telefon komórkowy, żeby miała z nim kontakt telefoniczny (zeznania powódki k. 112v-113; k.26, 27).

J. B. (2) był bardzo związany emocjonalnie z rodzicami. Prowadził z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Robił zakupy, wynosił śmieci. Sam sprzątał swój pokój. Nie dokładał się do kosztów utrzymania mieszkania, ale zarabiał na część własnych wydatków (zeznania powódki k. 113).

W dniu wypadku pomagał bratu S. przy budowie domku letniskowego (zeznania powódki k. 112v).

W chwili śmierci syna powódka J. B. (1) wykonywała zawód pielęgniarki. Pracowała w Domu Pomocy Społecznej (zeznania powódki k. 112v).

Po tragicznej śmierci syna powódka nie była w stanie zająć się pogrzebem. Zaangażowała się w pracę. Jej dzień pracy zaczynał się o 7:00, a kończył wieczorem. Po powrocie do domu tylko jadła posiłek, myła się i kładła spać. Nie rozmawiała z mężem. Oboje obwiniali się z powodu śmierci syna. W pracy powódkę wspierali dwaj koledzy – psychologowie. Powódka rozmawiała z nimi codziennie przez godzinę. Pomimo tego, po około 2 miesiącach, jej stan psychiczny się pogorszył. Wówczas udała się do lekarza neurologa, który stwierdził, że ma depresję i przepisał jej lek przeciwdepresyjny. Przyjmowała go przez blisko 2 lata. W tym czasie pozostawała pod opieką psychologa. Po tym

czasie odeszła na emeryturę. Zrezygnowała ze wsparcia psychologicznego, gdyż już sama potrafiła poradzić sobie ze swoim stanem psychicznym (zeznania powódki k. 113-113v; k. 28).

Po śmierci syna jego ojciec zrezygnował z możliwości przeszczepu nerki. Jego cukrzyca pogłębiła się i w 2012 r. zmarł. Rok później powódka, będąc wdową, przeprowadziła się do Łącka, aby zamieszkać w tej samej miejscowości, co drugi syn - S.. Mieszka jednak sama, gdyż syn S. założył własną rodzinę (zeznania powódki k. 112v).

Obecnie powódka jest emerytką. Nadal pielęgnuje pamięć syna. Co drugi dzień chodzi na cmentarz w K., gdzie syn jest pochowany. Jego portret zawieszony jest w jej mieszkaniu. Bardzo często myśli o nim. Odczuwa smutek (zeznania powódki k. 113v).

Powódka ma dobre relacje z synem S.. On pomaga matce. Wozi ją do lekarza, czy do sanatorium (zeznania powódki k. 113v).

Powódka utrzymuje się z emerytury w kwocie ok. 1.357 zł miesięcznie netto (zeznania powódki k. 113v).

Pismem z dnia 10 lipca 2015 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnej z synem (k. 29-32).

Decyzją z dnia 9 października 2015 r. pozwany przyznał powódce kwotę 7.000zł tytułem zadośćuczynienia, przyjmując przyczynienie zmarłego w wysokości 50%. Kwota ta została wypłacona powódce (k. 33-34)

Pismem z dnia 29 października 2015 r. powódka zwróciła się do pozwanego o ponowne rozpatrzenie sprawy. Wniosła o wypłatę 143.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z synem. Nadto, kwestionując fakt przyczynienia się syna do wypadku. Pismo zostało odebrane przez pozwanego w dniu 2 listopada 2015 r. (k. 35-39, 40, 41).

Pismem z dnia 1 grudnia 2015 r. pozwany poinformował powódkę, że ostateczne stanowisko w sprawie zostanie wydane po zapoznaniu się z całością materiałów zgromadzonych w trakcie prowadzonego postępowania karnego po wypadku. Nadto, że ostatecznie stanowisko w sprawie zostanie wydane w terminie 14 dni po uzyskaniu dokumentacji z postępowania karnego, nie później niż do dnia 01.01.2016 r. (k. 42). W tym terminie powódka nie uzyskała żadnych informacji od pozwanego (k. 43-45).

Z uwagi na brak stanowiska pozwanego, pismem z dnia 29 stycznia 2016 r. powódka oświadczyła pozwanemu, iż na mocy art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpoznawaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i Rzeczniku Finansowym uznaje, iż jej reklamacja została rozpatrzona zgodnie z jej wolą (k. 46-48). Pozwany nie zareagował na to stanowisko (niesporne).

Pismem z dnia 14 stycznia 2016 r. powódka wezwała pozwanego do niezwłocznego zajęcia stanowiska w przedmiocie wniesionego odwołania, wskazując, iż nie otrzymała dotychczas jakiegokolwiek stanowiska pozwanego w sprawie. Korespondencja została odebrana przez pozwanego w dniu 18 stycznia 2016 r. (k. 43, 45).

Pismem z dnia 29 stycznia 2016 r. powódka poinformowała pozwanego, iż na podstawie art. 8 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i Rzeczniku Finansowym, uznała, iż jej reklamacja została rozpatrzona zgodnie z jej wolą. Wskazała również konto bankowe, na które pozwany winien dokonać wpłaty świadczenia. Korespondencja została odebrana przez pozwanego w dniu 4 lutego 2016 r. (k. 46, 48).

Powódka w dniu 10 marca 2016 r. złożyła skargę do Rzecznika Finansowego, który interweniował w sprawie (k. 49-53).

Pozwany w piśmie z dnia 19 maja 2016 r., skierowanym do Rzecznika Finansowego wskazał, że brak jest podstaw do uznania jakichkolwiek świadczeń na rzecz powódki, zaś jej działania są bezprawne i stanowią naruszenie zasad współżycia społecznego (k.54-56).

Decyzją z dnia 8 sierpnia 2016 r. pozwany odmówił podwyższenia przyznanych powódce świadczeń oraz zaproponował zawarcie ugody, w wykonaniu której obniży przyczynienie zmarłego do wysokości 30% i zapłaci powódce 21.000 zł (k. 73-75).

Powódka nie przyjęła propozycji ugody (niesporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, a nadto w oparciu o zeznania powódki J. B. (1), którym w pełni dał wiarę.

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie sporna była zasada odpowiedzialności pozwanego oraz wysokość dochodzonego zadośćuczynienia. Nadto, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się pokrzywdzonego J. B. (2) do wypadku w wysokości 50%.

Pozwany, co do zasady, uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 6 sierpnia 2000 r., wypłacając niesporną część zadośćuczynienia i odszkodowania na przez powódki. Tym samym przyznając, że powódkę łączyła z synem J. B. (2) więź rodzinna. Pozwany w toku procesu, jak i w postępowaniu likwidacyjnym, zaproponował powódce ugodowe rozwiązanie sporu. Powódka jednak nie przyjęła propozycji pozwanego, uznając wysokość świadczenia za nieadekwatną do rozmiaru naruszenia jej dobra osobistego.

Powódka podniosła, że zarzut przyczynienia się jest niezasadny.

Bez wątpienia przepis art. 446 § 4 k.c. stanowiący, iż „Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, który wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r.; nie może stanowić podstawy odpowiedzialności pozwanego.

Nie zachodzą także podstawy określone w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. „W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu”. W tych sytuacjach, na mocy art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu przesłanki określone w art. 444 § 1 k.c. nie wystąpiły w niniejszej sprawie. „Uszkodzenie ciała, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., obejmuje naruszenie integralności cielesnej, natomiast wywołanie rozstroju zdrowia, obejmuje wszelkie, chociażby przemijające, zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu. Dlatego przepis art. 445 § 1 k.c. może stanowić podstawę do żądania przez poszkodowanego pieniężnego zadośćuczynienia także w przypadku przemijających zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, jeżeli ich następstwem są cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego. Czas trwania cierpień ma natomiast istotne znaczenie dla określenia wysokości pieniężnego zadośćuczynienia” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.11.2008r. III CSK 171/08). Powódka nie doznała jednak uszkodzeń ciała oraz uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychiatrycznym. W tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na powódce, zgodnie z art. 6 k.c.

Powódka J. B. (1), w następstwie śmierci syna, doznała jednak krzywdy w postaci cierpień psychicznych; przejawiających się w tzw. reakcji żałoby.

W kwestii dopuszczalności dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i ewentualnej podstawy prawnej uzasadniającej to roszczenie zajmował się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.10.2010r. (III CZP 76/10). Wskazał w niej, iż „Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku

z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r.”. Stanowisko to podziela sąd w niniejszej sprawie.

Przepis art. 448 k.c. stanowi, iż „W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (...)”.

Zgodnie z art. 23 k.c. „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”.

Natomiast art. 24 § 1 k.c. stanowi, iż „Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny”.

Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i piśmiennictwie podkreśla się, iż ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Za dobro osobiste członka rodziny osoby zmarłej może więc być uznana **wieź rodzinna**. Tak wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05 (nie publ.) stwierdzając, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) wskazał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

W ocenie sądu dobro osobiste powódki w postaci jej więzi rodzinnej z synem J. doznało naruszenia na skutek jego śmierci spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym.

J. B. (2), w chwili śmierci, zamieszkiwał z rodzicami, którzy go wspierali finansowo w toku zdobywania wykształcenia na poziomie wyższym. Tworzyli zgodną rodzinę. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Syn angażował się w prowadzenie domu, sprzątanie. Robił zakupy. Okazywał matce swoje przywiązanie i uczucia także poprzez wręczanie okazjonalnych prezentów. Pracował w wakacje, aby finansowo odciążyć rodziców. Okoliczności te świadczą o istnieniu głębokich i prawidłowych więzi rodzinnych między nimi. Tym niemniej J. planował dalsze usamodzielnienie się od rodziców, po skończeniu studiów. Nauczył się języka angielskiego, aby wyjechać do Anglii i tam podjąć pracę.

Nagła i gwałtowna śmierć syna była dotkliwym ciosem dla jego matki. Powódka wycofała się z relacji rodzinnych. Usunęła się w sferę pracy zawodowej. Jej relacje małżeńskie z mężem zanikły. Nie rozmawiali ze sobą. Obwiniali się o śmierć syna. Powódka przez 2 miesiące korzystała z codziennego wsparcia psychologicznego dwóch specjalistów, jednocześnie jej kolegów z pracy. Pomimo tego musiała otrzymać pomoc farmakologiczną na skutek depresji na jaką cierpiała. Dopiero po dwóch latach była w stanie samodzielnie uporać się z doznaną po śmierci syna traumą. Zrezygnowała jednak z dalszej pracy, przechodząc na emeryturę.

Obecnie po 17 latach od wypadku oraz doświadczeniu kolejnej tragedii związanej z przedwczesną utratą męża, powódka prawidłowo funkcjonuje w środowisku rodzinnym i społecznym. Wypełnia wszystkie obowiązki domowe. Nadal jednak odczuwa żal, poczucie krzywdy, smutek. Pielęgnuje pamięć dziecka. Utrzymuje się z niskiej emerytury. J.

B. (2) w trakcie studiów dziennych pomagał rodzicom, pracując na własne wydatki. Bez wątpienia, gdyby żył powódka nadal mogłaby liczyć na jego wsparcie finansowe. Teraz pomocy udziela jej drugi z synów S..

Zasadne jest więc żądanie powódki przyznania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych ze zmarłym synem.

W orzecznictwie podkreśla się, że dla określenia wysokości zadośćuczynienia znaczenie ma rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują m.in. rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (wyrok SN z 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Zgodnie z utrwalonym i w miarę jednolitym orzecznictwem Sądu Najwyższego zadośćuczynienie z jednej strony winno być proporcjonalne do cierpienia poszkodowanego i uciążliwości związanych z uszkodzeniem ciała oraz być odczuwalne dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok SN z I dnia 14.02.2008, II CSK 536/07 LEX nr 461725) oraz winno mieć konkretną wartość ekonomiczną. Z drugiej jednak strony wysokość zadośćuczynienia pieniężnego winna uwzględniać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa, kraju, w którym mieszka poszkodowany. Punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie. Jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie.

Oceniając kwestię przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania szkody (art. 362 k.c.) należy wskazać na dotychczasowe orzecznictwo w tej kwestii, a mianowicie:

- Prawidłowe rozumienie normy art. 362 k.c. oznacza, że wstępną przesłanką podlegającą badaniu jest przyczynienie się poszkodowanego do samego powstania lub zwiększenia szkody. Jeśli nie stwierdzi się tego warunku, to oczywiście nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody. Gdy zaś ów warunek wstępny zostanie spełniony, to rozmiar zmniejszenia szkody zależy już od okoliczności konkretnego przypadku. Samo przyczynienie ma więc charakter obiektywny, odnoszący się do czysto kauzalnych powiązań pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą, natomiast elementy subiektywne (wina lub nieprawidłowość zachowania) występują dopiero na etapie miarkowania wysokości świadczenia, jako "stosowne okoliczności" wskazane w art. 362 k.c. Dodać jeszcze należy, że interpretacji art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzone są roszczenia odszkodowawcze. Jeśli zobowiązany do naprawienia szkody odpowiada na zasadzie ryzyka do zastosowania art. 362 k.c., obok adekwatnego związku przyczynowego, wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego, gdy zaś odpowiedzialność za szkodę zasadza się na winie, to nieodzowną przesłanką stwierdzenia przyczynienia jest zawinione zachowanie się poszkodowanego (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 sierpnia 2014r., III APa 1/13, LEX nr 1506188);

- Osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem. Spożywanie zaś napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym (wyrok Sądu Najwyższego z 2003-11-20, III CKN 606/00).

W ocenie sądu winę za śmierć J. B. (2) ponosi sprawca wypadku – nietrzeźwy kierowca F.. Tym niemniej, w niniejszej sprawie, na potrzeby ustalenia zadośćuczynienia, należy uznać, że J. B. (2) przyczynił się do zaistniałych skutków wypadku. Mianowicie, J. B. (2) po nocy spędzonej z kolegami przy ognisku, podczas której był spożywany alkohol, wsiadł z nietrzeźwymi znajomymi do samochodu. Tak postępując powinien zdawać sobie sprawę, iż postępuje niewłaściwie, co może doprowadzić do ujemnych dla niego następstw. Świadomość zakazu kierowania pojazdami pod wpływem alkoholu jest na tyle powszechna, że tolerowanie takiego stanu przez pasażera musi być traktowane jako oczywiste, rażące niedbalstwo, usprawiedliwiający ograniczenie odpowiedzialności zobowiązanego na podstawie art. 362 k.c.

Tym niemniej nie zwalnia to pozwanego od odpowiedzialności.

Z tych względów, należy ustalić, że J. B. (2) przyczynił się w 30%-ach do skutków wypadku. Nie można przyjąć wskazywanego przez pozwanego przyczynienia się w 50%-ach, gdyż J. B. (2) nie miał wpływu na samo powstanie wypadku.

Nie zachodzą też podstawy do oddalenia powództwa z powołaniem się na zasady współżycia społecznego. Pozwany zarzuty takie formułował w pismach kierowanych do Rzecznika Finansowego, ale nie wskazał, na którą zasadę się powołuje i okoliczności tych nie wykazał w toku procesu.

Podsumowując, w ocenie sądu, stopień cierpień psychicznych powódki był typowy dla sytuacji straty dziecka. Po okresie żaloby i depresji powódka wróciła do równowagi emocjonalnej. Uwzględniając te okoliczności oraz mając uzupełniająco mając na uwadze poziom życia powódki; należy uznać, iż adekwatnym do doznanej przez nią krzywdy w postaci cierpień psychicznych, mającym odczuwalną wartość ekonomiczną, jest zadośćuczynienie w kwocie 100.000zł. Przy czym, uwzględniając 30% stopień przyczynienia się J. B. (2) do wypadku (art. 362 k.c.), należy zadośćuczynienie należnie powódce określić na kwotę 70.000 zł. Po odjęciu kwoty wypłaconej, należy więc zasądzić na jej rzecz **63.000 zł** (70.000 zł – 7.000 zł).

Z tych względów powództwo w pozostałym zakresie należało **oddalić**.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie mają zastosowania przepisy ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym. Przepisy tej ustawy weszły w życie (w większej części) w dniu 11 października 2015 r.; tj. już po rozpatrzeniu roszczenia powódki przez pozwanego i przyznaniu z tego tytułu zadośćuczynienia w kwocie 7.000 zł. Tym samym nie można uznać, że pozwany na skutek bezczynności i braku odpowiedzi uznał roszczenie powódki. W niniejszym procesie powódka występuje jedynie o roszczenie uzupełniające z tytułu zadośćuczynienia.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W kwestii żądania zasądzenia odsetek ustawowych od przyznanej kwoty zadośćuczynienia należy przytoczyć poglądy orzecznictwa w tym zakresie, a mianowicie:

- o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. O ile stan taki został ukształtowany w dacie wezwania do zapłaty, a co za tym idzie - wysokość zadośćuczynienia jest oceniana z odwołaniem się do tych okoliczności faktycznych, to odsetki należą się od daty wezwania do zapłaty. O ile jednak podstawą oceny są także okoliczności faktyczne, które miały miejsce pomiędzy datą wezwania do zapłaty a datą wyrokowania, to odsetki należą się do daty ustalenia wysokości zadośćuczynienia przez Sąd (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 listopada 2012r. w sprawie IAcA 1107, LEX nr 1280322);

- określenie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Ustalenie natomiast, że zasądzona kwota należała się powodowi już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili jego wymagalności (teza 2 wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 10.11.2009r. w sprawie IAcA 523/09);

- Nie można usprawiedliwiać opóźnienia w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w sytuacji, gdy wysokość pieniężnego zadośćuczynienia – ze względu na występujące typowe okoliczności – nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach. Nie ma także znaczenia to, że ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia leży, w razie sporu między uprawnionym i zobowiązanym, w kompetencji sądu, albowiem możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 448 k.c.) nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję niewymiernego charakteru

okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

Wynika to z deklaracyjnego charakteru wyroku zasądającego zadośćuczynienie.

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Tym samym odsetki od kwoty zasądzonej na rzecz powódki winny być zasądzone od upływu 30 dni od zgłoszenia przez nią roszczenia.

W niniejszej sprawie już w chwili wezwania pozwanego do zapłaty ukształtował się stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania. W tym momencie była już bowiem możliwość określenia rozmiaru szkody niemajątkowej powódki. Znany był wynik postępowania karnego. Pozwany był w stanie w terminie 30 dni przewidzianych na likwidację szkody zapoznać się z aktami dochodzenia oraz ustalić, jakiego rodzaju więzi łączyły powódkę z synem oraz jak jego śmierć wpłynęła na jej sytuację rodzinną i życiową. Nie było konieczności przeprowadzania skomplikowanych ekspertyz i innych czasochłonnych czynności.

Do zgłoszenia żądań przez powódkę doszło w stosunku do pozwanego w dniu 16 lipca 2015 r. (niesporne; doręczenie pisma z dnia 10 lipca 2015 r.). Pozwany, po upływie 30 dni na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, popadł w opóźnienie od dnia 16 sierpnia 2015 r. Dlatego zasadne jest żądanie powódki przyznania odsetek ustawowych od tego dnia. Na mocy art. 455 k.c. zobowiązany winien zapłacić świadczenie, którego terminu zapłaty nie ustalono, niezwłocznie po wezwaniu go do zapłaty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27.09.2012r., I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

Z tych względów Sąd zasądził odsetki ustawowe (zaś od 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie) od kwoty 63.000 zł od dnia 16 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty.

Dodać należy, że zasądzanie odsetek od daty wyrokowania byłoby jaskrawo rażące i pozwalałoby ubezpieczycielom dowolnie przeciągać postępowania – karne i następnie cywilne, z powołaniem się na konieczność zasądzenia odsetek od daty wyrokowania, mimo, że stan faktyczny, w dacie wezwania do zapłaty zadośćuczynienia (co może mieć miejsce wiele lat przed datą wydania prawomocnego wyroku w sprawie) był znany pozwanemu. Na ogół ubezpieczyciele, wbrew nakazowi zawartemu w art. z art. 817 § 2 k.c., nie prowadzą we własnym zakresie pełnego postępowania wyjaśniającego, odsyłając zainteresowanego na długą drogę postępowania cywilnego i uzależniając wypłatę zadośćuczynienia od jego wyników, i to pod warunkiem prawomocnego zakończenia sprawy. Do niesłuchanie rzadkich wypadków należy nawet zawieranie w takich sprawach ugód. Zatem zasądzanie odsetek od daty wyrokowania byłoby premiowaniem takiej, obstrukcyjnej postawy firm ubezpieczeniowych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Roszczenia powódki zostały uwzględnione w ok. 44%-ach. Jednak określenie należnej jej kwoty zadośćuczynienia w dużej mierze zależało od oceny sądu (ocena stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego, rozmiaru doznanej krzywdy). Pozwany wygrał proces w ok. 66 %-ach.

Z tego względu to pozwany został obciążony na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Płocku kosztami sądowymi w kwocie 3.150zł; – tytułem kosztów nieuiszczonej opłaty od pozwu (obliczonej od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, tj. 5% x 63.000 zł).

Powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych w tym zakresie. Z tytułu opłaty od pozwu poniosła kwotę 200 zł (k. 88, 90). Sąd nie obciążył powódki kosztami opłaty sądowej od oddalonej części powództwa, na mocy art. 113 ust. 4 u.k.s.c mając na względzie jej niskie dochody.

Z uwagi na to, iż strony reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników, zaś w podobnym zakresie wygrały proces, zasadnym jest wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami.